

## **List pasterski Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny — 27 XII 2015 r.**

### **RODZINA – SZKOŁĄ MIŁOSIERDZIA**

Drodzy Bracia i Siostry!

Trwając w zadumie nad ubogim żłóbkiem, wpatrujemy się w pogodne twarze Dzieciątka Jezus, Maryi i Józefa. W naszych domach przeżywamy tajemnicę Bożego Narodzenia, która prowadzi każdego człowieka do podstawowego pytania o miłość. Ojciec posyła do nas swojego Syna, aby zaświadczył o miłości i głosił Ewangelię o Bogu bogatym w miłosierdzie.

W obecnym roku przeżywalismy jako Kościół XIV Zwyczajny Synod Biskupów, którego temat brzmiał: „Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym”. Refleksja synodalna prowadziła do zgłębienia tajemnicy ludzkiej miłości wyrażającej się w małżeństwie i rodzinie. Wdzięczni za to wydarzenie, chcemy iść razem jako wspólnota wierzących i realizować powołanie do świętości, którym Bóg nas obdarzył.

Młodzi ludzie pytani o ideał szczęścia, niezmiennie odpowiadają, że chcieliby zawrzeć małżeństwo i założyć szczęśliwą rodzinę. Niestety, jak możemy to zaobserwować, z różnych powodów część z nich nie spełnia swoich marzeń, uciekając przed odpowiedzialnością. Synod, odnosząc się do tej rzeczywistości, wskazał, że źródłem takich decyzji jest często lęk przed przyszłością, wyrażający się w niechęci do podejmowania stałych zobowiązań. Potrzeba więc świadectwa radosnych i świętych małżeństw, dzięki któremu ludzie młodzi, ale także i małżonkowie przeżywający kryzysy uwierzą w miłość.

Liturgia słowa prowadzi nas dzisiaj do odkrywania rodzinnego szczęścia. Jego źródłem są wzajemne relacje otwarte na obecność Boga i drugiego człowieka. Wspólna modlitwa, posiłek przy jednym stole, rodzinne świętowanie sprawiają, że odkrywamy radość bycia ze sobą i dla siebie. Niestety wielu rodziców ze smutkiem stwierdza, że nie mają czasu ani dla współmałżonka, ani dla swoich dzieci. Brak rozmowy, wspólnego spędzania wolnego czasu często skutkuje nieufnością i załamaniem się relacji rodzinnych. Nie można tworzyć trwałej wspólnoty, jeżeli brakuje zrozumienia i szacunku. Wyrażają się one w uważnym słuchaniu drugiego, w chęci pomocy i podjęciu odpowiedzialności każdego z członków rodziny za powierzone mu obowiązki.

Wiemy jednak dobrze, że wzajemny szacunek nie wystarczy do tworzenia relacji rodzinnych. Każdy człowiek potrzebuje miłości i jest zdolny do jej realizacji. Jak przypomniał Sobór Watykański II w dokumencie *Gaudium et spes*, człowiek „[...] nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego” (*Gaudium et spes*, 24). Ten, kto kocha, nie musi się niczego obawiać, bo rozumie, że tylko poprzez dar z siebie może zapewnić drugiej osobie szczęście. Oddanie się sobie wzajemnie i zdolność do bezinteresownej miłości biorą swój początek w Bożym akcie stwórczym. Bóg bowiem nie chciał, aby człowiek był sam, ale uzdolnił jego serce do miłości. Święty Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio*, mówiąc o zadaniach rodziny chrześcijańskiej, stwierdził, że pierwszym wśród nich jest tworzenie wspólnoty osób (por. FC,18). To doświadczenie jedności i bliskości staje się okazją do przeżywania prawdziwej radości wiary. Małżeństwo nie jest rzeczywistością smutku i niesienia ciężarów ponad siły, nie jest problemem, ale jest szansą dla każdego z członków rodziny na pełny rozwój. Ojciec Święty Franciszek wielokrotnie wzywał małżonków chrześcijańskich do radości wiary, która promieniuje i przemienia cały świat.

Do tej rzeczywistości wracali ojcowie synodalni. Omawiając problemy współczesnych małżeństw i rodzin, podkreślali, że w wielu przypadkach to egoizm i skrajny subiektywizm stoi na przeszkodzie do zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Dlatego konieczna jest stała i systematyczna formacja małżeństw i rodzin, które ożywione duchem wiary poprowadzą swoje dzieci ku Chrystusowi. Wiara pozwala człowiekowi otworzyć się na cud miłosierdzia Bożego i wprowadza go na drogę przebaczenia. Dziś, gdy tak wiele jest zagubionych małżeństw, gdy wiele z nich niemal zatraciło świadomość ostatecznego znaczenia życia małżeńskiego i rodzinnego, trzeba przypominać, że małżeństwo sakramentalne jest komunią pomiędzy Bogiem i ludźmi. Osoby żyjące w małżeństwie nie zostają same i nie są skazane wyłącznie na siebie, ale żyją w obecności Boga, czerpiąc z łaski sakramentalnej.

Odkrywając prawdę o człowieku stworzonym przez Boga, chcemy razem z uczestnikami synodu zdecydowanie przypomnieć, że małżeństwo to – zawsze i wyłącznie – relacja dwóch osób, mężczyzny i kobiety, którzy łączą się ze sobą w jednym i nierozzerwalnym przymierzu i są otwarci na owoc swojej miłości, którym są dzieci. Jakikolwiek próby wprowadzania innych definicji małżeństwa i rodziny spotykają się z naszym zdecydowanym sprzeciwem. Zachęcamy rodziny, aby odważnie odrzucały zakusy zwolenników ideologii gender, którzy próbują narzucić poglądy niezgodne z naturą człowieka.

Podczas synodu wielokrotnie podkreślano konieczność towarzyszenia na drodze wiary dzieciom, młodzieży, małżeństwom i rodzinom. Musi być ono oparte na wspólnym odkrywaniu obecności Jezusa Chrystusa w życiu każdego człowieka. Pierwszymi świadkami wiary są rodzice, którzy mają obowiązek przekazywania jej swoim dzieciom. Nikt i nic nie może zastąpić rodziców w tym zadaniu. Święty Jan Paweł II napisał w *Familiaris consortio*: „Rodzina chrześcijańska jest pierwszą wspólnotą głoszenia Ewangelii osobie ludzkiej, która jest w stałym rozwoju, i doprowadzenia jej, poprzez stopniowe wychowanie i katechezę, do pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej” (FC, 2).

Żadna rodzina, nawet najszczęśliwsza, nie powinna jednak zamykać się na inne wspólnoty i zapominać o obowiązku dzielenia się Ewangelią. Wychodząc temu na przeciw, ojcowie synodalni proponowali, aby w każdej parafii powstały wspólnoty małżeńskie i rodzinne, które spotykałyby się systematycznie na modlitwie, pogłębiałyby swoją formację i głosiły Dobrą Nowinę we własnym środowisku.

Obrady synodu prowadziły także do podkreślenia uzdrawiającej siły miłosierdzia. W Roku Miłosierdzia, który ustanowił Papież Franciszek, jesteśmy zaproszeni do tego, aby nie tylko częściej korzystać z daru przebaczenia w sakramencie pokuty i pojednania, ale także okazać się miłosiernymi dla naszych braci i siostr, którzy zawinili wobec nas. Rodzina jest przecież pierwszą szkołą miłosierdzia, w której uczymy się praktykować uczynki miłosierne względem ciała i duszy na wzór naszego Mistrza Jezusa Chrystusa.

Zachęcamy do modlitwy w intencji małżeństw i rodzin, zwłaszcza tych, które przeżywają problemy, którym grozi rozpad, w których brakuje jeszcze bezinteresownej miłości. Naszą modlitwą powinniśmy ogarnąć te kobiety, które z różnych względów zdecydowały się na zabicie swojego nienarodzonego dziecka. Prośmy także o miłosierdzie dla mężczyzn, którzy nie potrafili wziąć odpowiedzialności za nowe życie i zachęcali do aborcji dziecka lub ją finansowali. Jesteśmy zaproszeni przez papieża Franciszka, aby – nie wpadając w pokusę łatwego osądzania i potępiania – nieść wszystkim posługę miłosierdzia.

Miłosierdzie możemy czynić tylko w prawdzie. Dlatego przypominamy, że nauczanie Kościoła oparte na Słowie Bożym i Tradycji odnośnie do osób rozwiedzionych a żyjących w nowych związkach zostaje podtrzymane. Osoby te nie mogą przyjmować Komunii św., ponieważ nie żyją w związku sakramentalnym. Niemożność przyjmowania sakramentu Eucharystii nie ma charakteru wykluczającego czy

dyskryminującego, ale odzwierciedla tylko obiektywną sytuację tych osób w Kościele. Zachęcamy ich do uczestniczenia we Mszy Świętej, rozważania Słowa Bożego, wytrwania na modlitwie, włączania się w dzieła miłosierdzia i w pracę na rzecz wspólnot parafialnych. Nikogo nie potępiamy, a jako ludzie wierzący chcemy prowadzić do spotkania z przebaczącym Chrystusem. Dlatego zapraszamy do modlitwy w intencji małżonków i dzieci, których dotknął dramat rozpadu małżeństwa, a także do ofiarowania im naszego wsparcia. Przypominamy rozwiązania zawarte w *Familiaris consortio* i prosimy, aby wierni stosowali się do tych zaleceń, w myśl których do Komunii św. nie mogą przystąpić osoby rozwiedzione, żyjące w nowym związku, jeżeli nie otrzymały stwierdzenia nieważności małżeństwa i nie zawarły sakramentalnego związku małżeńskiego.

W przypadku braku stwierdzenia nieważności małżeństwa wierny pragnący przystąpić do Komunii św., powinien zerwać grzeszną relację. Owszem, istnieją sytuacje szczególne, kiedy po ludzku rozstanie wydaje się niemożliwe, np. ze względu na konieczność wychowania dzieci z nowego związku. W takich przypadkach osoby po rozwodzie, żyjące w nowym związku, mogą przyjąć Komunię św. pod warunkiem, że „postanawiają żyć w pełnej wstrzeźliwości, czyli powstrzymać się od aktów, które przysługują wyłącznie małżonkom” (*Familiaris consortio*, 84).

W dzisiejsze święto dziękujemy wszystkim małżeństwom i rodzinom, które pomimo trudności trwają przy Chrystusie i z wiarą pokonują piętrzące się przed nimi problemy. Chcemy zachęcić ich, aby – jak Święta Rodzina z Nazaretu – budowali swoje życie w oparciu o dar z siebie i codziennie okazywane miłosierdzie. Jak słyszeliśmy we fragmencie Ewangelii według św. Łukasza, Jezus posłuszny swoim rodzicom wzrastał w mądrości, w latach, w łasce u Boga i ludzi (por. Łk 2,52).

Życząc wszystkim rodzinom, aby ten zbliżający się Rok Pański 2016 stał się okazją do autentycznego duchowego wzrostu, z serca błogosławimy.

***Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce  
obecni na 371. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu  
Polski w Warszawie, w dniu 26 listopada 2015 r.***

-----  
List należy odczytać w Niedzielę Świętej Rodziny — 27 XII 2015 r.

† ***Andrzej Czaja***  
***Biskup Opolski***